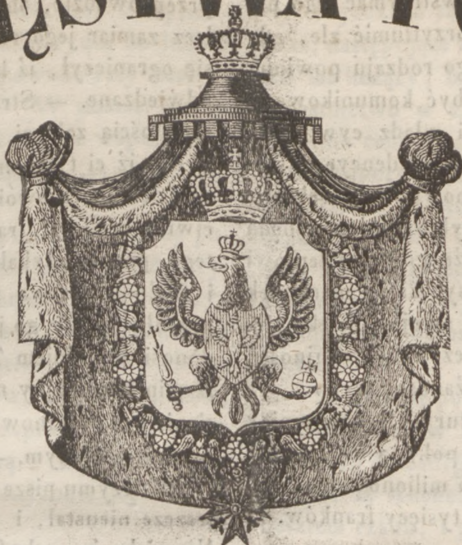
№. 295. w Wtorek dnia 18. Grudnia 1849.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński.

Szczecin, 13. Grudnia. — Ponieważ teraźniejsza pora zimowa niedozwala zatrudnień praktycznych dla marynarzy, przeto uznano za rzecz stósowną, aby dla oficerów otworzyć kurs prelekcyi, który już się rozpoczął dnia 6. m. b. Plan naukowy obejmuje przedmioty następujące: wiadomości tyczące się artyleryi 4 godziny, taktyka morska 1 godzina, nauka budowania okrętów 2 godziny, prowadzenie ksiąg 2 godziny, rysunki 4 godziny, język francuzki 6 godz., angielski 9 godz., w ogóle tygodniowo 28 godzin.

Gera, 12. Grudnia. — Onegdaj przedłożył prezes ministrów księstwa Reuss młodszéj linii Dr. Brettschneider prezesowi sejmu krajowego konstytucyą ułożoną przez sejm obradujący tutaj od Września w porozumieniu z rządem tutejszym, i po zaprzysiężeniu jéj przez niego, sejm dał swoje potwierdzenie. Obrządek ten uroczysty zakończył prezes sejmu Dr. Mayer, podniósłszy głos na cześć księcia Henryka LXII. Konstytucya jest jedną z najswobodniejszych. Przyjęto w niéj prawa zasadnicze konstytucyi niemieckiéj z niektóremi jeszcze rozszerzeniami; na czele postanowień względem ustawodawstwa stoi, że skoro dwa po sobie następujące sejmy uczynią wniosek jaki $\frac{2}{3}$ głosami, ten nabiera mocy prawa nawet bez sankcyi książęcéj. — Prawo obiorcze przyznaje każdemu czynną i bierną zdolność wyboru; sejm składający się z 19 członków — jeden na każde 4000 mieszkańców — będzie zwoływanym co dwa lata. — We względzie wyboru na sejm pruski poczyniono już przygotowania do tak nazwanéj izby ludowéj (przeważające w kraju naszym stronnictwo demokratyczne powstrzyma się od udziału); co się zaś tyczy służącego sejmowi krajowemu wyboru jednego deputowanego do tak nazwanéj izby stanu, przedstawiło ministerstwo sejmowi trzech kandydatów z pośród członków jego, lecz w sejmie samym także znaczna liczba członków wstrzyma się od wybierania.

Frankfurt n. M., 12. Grudnia. — Z Berlina odebraliśmy dzisiaj depeszę telegraficzną, w któréj donoszą, że Radowitz i Böttcher sposobią się w podróż do Frankfurtu. Jutro a najdaléj pojutrze czakamy na ich przybycie. Komissarze austryaccy także bezwątpienia niezadługo przyjadą, a potem niezwłocznie ustanowienie komissyi nastąpi. Arcyksiąże namiestnik robi przygotowania do rychłego odjazdu. — Agitacie w kwestyi konstytucyi frankfurtskiéj wciąż jeszcze nieustają. Klub pod nazwą »Montagskränzchen« postanowił używać teraz prasy ku obronie projektu konstytucyi z takąż samą ruchliwością, jak to dotychczas w duchu odwrotnym tak przezwany klub patriotyczny czynił, który na ten cel już 2000 złotych poświęcił. Na pokrycie wydatków otworzoną będzie subskrypcya pomiędzy członkami stowarzyszenia tego.

Karlsruhe, 10. Grudnia. — Dzisiajszy dziennik urzędowy zawiera prawo tymczasowe względem wyborów deputowanych do izby ludowéj parlamentu zwołać się mającego przez państwa niemieckie, które do związku z 26. Maja 1849 przystąpiły. Co się tyczy zasady i istoty jest ono takie zupełnie jak i prawa gdzieindziéj już w przedmiocie tym ogłoszone.

Slezwig i Holsztyn.

Z Eckernförde dowiadujemy się, że szczątki tak wspaniałego niegdyś okrętu liniowego »Christiana VIII.«, z którego wszystkie ważniejsze przedmioty przez kilka miesięczne usiłowania wydobyto, teraz Altonczykowi pewnemu sprzedano za 3000 mark (1200 tal. prus.). Lecz właścicielowi teraźniejszemu pozostawiono tę maleńką pracę, iż własnym kosztem ostatki z głębi dna morskiego wydobyć musi. W mieście Apenrade, do którego także przybył jenerał szwecki Malmborg, powzięto wieść o wypowiedzeniu zawieszenia broni.

Kiel, dn. 10. Grudnia. — Hr. Baudissin Borstel młodszy wyjechał wczoraj z poleceniem namiestnikostwa do Kopenhagi. U wyższych władz wojskowych panuje teraz wielka czynność ustawodawcza. Pracują teraz nad ułożeniem regulaminu stopni i ustawy dotyczącéj żołdu i pensyi. Przytém komissya złożona z członków sejmu i wojskowych zajmuje się ukończeniem prawa karnego dla wojska. — Z powodu zamianowania komendora Bromany na kontr-admirała wyprawiono w Eckernförde dnia 8. t. m. ucztę na fregacie rzeszy Eckernförde (dawniéj Gefion).

Anglia.

Londyn, d. 12. Grudnia. — Z dziennika Scotesmana wyjmujemy następujący ustęp: Trzydziestu pięciu Węgrów, którzy należeli do obrońców Komorna przybyli do Leith w Szkocyi w stanie godnym politowania, acz obudzającym uszanowanie. Trzydziestu z nich są mężowie wyższego stopnia i wychowania i dawniéj byli zamożni — dziś ogołoceni są z wszelkich środków utrzymania. Przybyli oni w drodze do Ameryki do Hamburga i czekali na okręt, gdy policya hamburgska pod wpływem obcym i złośliwym działając, wydaliła ich z miasta i przymusiła ich do szukania schronu na naszych brzegach. Zadłużyli się oni kapitanowi, który ich przewiózł do Anglii. Cieszymy się, iż możemy donieść, że kupcy w Leith zebrali na prędce dla tych cudzoziemców 60 funt. szt., aby mieli na koszta podróży do Ameryki i na utrzymanie.

Francya.

Paryż, dn. 12. Grudnia. — Dziś pełen znaczenia przeszedł, a rzeczpospolita jeszcze się trzyma! Czyli kiedy upadnie? zapytują od wczoraj zdziwieni reakcyoniści. Utrzyma się i nigdy nie upadnie, twierdzą drudzy z radością. Podczas dwóch dni miano uroczyste mowy, w czasie obiadów, wieczerzy, balów spełniano toasty śród uniesień republikańskich, a unikano urzędownie wyrzec wyraz rzeczpospolita. Jeżeli to ma uchodzić za głęboki rozum prezydenta Bonapartego, że mówi tylko o rządzie reprezentacyjnym, zamiast po prostu i poczciwie powitać rzpltę, jeżeli prezes zgromadzenia narodowego spełnia kielich na cześć porządku w społeczeństwie, a zamilcza o wolności, natenczas oświadczamy, że nie znają ludu paryzkiego, a chociaż zgromadzenie narodowe wysyła z grona swéj większości kilkadziesiąt głów przewrotnych, aby grzecznemi słowy wtorowały oszustwom naczelników, wówczas dowiemy się wkrótce, jak to lud nazywa po prostu. Ma on tylko uszanowanie przed prawdą, a zdradę przymiloną sądzi, jak należy. Lud paryzki zdejmuje kapelusz z głowy przed najlichszym z ludu, skoro ma serce i działa, jak na uczciwego męża przystoi, ale pogardza z całéj duszy zasadzkami ludzi, choćby najpiękniéj mówili. Lud o prezydencie i całym jego zgniłym zastępie mówi: gdybyście mogli, pilibyście na upadek wolności i rzeczypospolitéj, ale jesteście bezsilnymi i w żyjącém jeszcze ciele gnijecie. Przy każdéj uroczystości spada prezydent w swoich widokach coraz niżéj. Trzy razy uśmiechało mu się szczęście, d. 20. Grudnia 1848., 29. Stycznia i 13. Czerwca t. r.! Trzy razy nie miał odwagi do pochwycenia za sposobność. Odtąd, będzie zapóźno. Bonapartego i jego zauszników sparaliżował duch ludu, armii i gwardyi paryzkiéj! Mamy dowody pod ręką, że gdyby zwołano w d. 10. Grudnia gwardye narodowe, te oświadczyłyby w okrzykach prezydentowi i ministrom: chcemy teraźniejszéj rzpltéj i bronić jéj będziemy przeciw wszelkim zamachom.

Dziś trwają rozprawy w zgromadzeniu narodowém o podatku od napojów. Minister skarbu powiada, że od przyjęcia tego podatku zawisło ministerstwo. Żąda utrzymania tego podatku na rok 1850.

Dzienniki republikańskie podają do publicznéj wiadomości list ministra wojny do pułkowników żandarmeryi, wzywający, ażeby każdy żandarm był szpiegiem donoszącym wszystko, i żeby poufne raporta pułkownicy składali żandarmeryi bezpośrednio do prezesa rady ministrów. Przytaczamy ustęp z tego listu, dowodzący że wracają się czasy tajnéj policyi we Francyi. Pisze prezes rady ministrów: »Nie koniecznie potrzeba, aby stan umysłów był wzburzony, iżby dopiero wtenczas żandarmerya o tém raportowała. Trzeba rzeczy uważać w zwyczajnym ich stanie i obliczać wpływy jakieby wywrzeć mogli w każdém miejscu nieprzyjaciele porządku. Mieć trzeba szczególniéj na oku czyny i dążności urzędników. Żądam więc, aby mi oficerowie żandarmeryi zdawali ciągle raporta o tém wszystkiem co zwróci

ich uwagę, abym był w stanie pokonywać socyalizm i wstrzymać jego postęp na prowincyi. Lepiéj jest zapobiegać złemu niż przytłumić złe, gdy już powstało. Pan pułkownik pojmujesz, że raporta tego rodzaju powinny być tajemne i poufne; że zatém nikomu nie powinny być komunikowane, że nie mają nic wspólnego z doniesieniami do sądów i władz cywilnych, wojskowych, które przepisy prawa przestrzegają. Korespondencye te spisywane będą w osobne akta, które każdy oficer mieć powinien w sekrecie przy sobie. Ja sam tylko będę je odbierał, w moim tylko gabinecie będą te rzeczy rozbierane, i ja sam tylko donosić będę co ważnego prezydentowi rzeczypospolitéj. Przenieście się panowie myślą w czasy, kiedy marszałek Moncey, inspektor jeneralny żandarmeryi, miał w ręku swojem daleko silniejszą policyą aniżeli minister policyi Fouché. A więc czynności czujności, i poświęcenia nam trzeba, to jest, czego wymagam po żandarmeryi.«

W Paryżu rozpoczyna się wielkie polowanie na szczury. Rękawiczniey w Grenoble płacą za jednę skórkę 20 centimów (12 gr. pol.), a zatém 100 franków za 1000 szczurów. Ponieważ w Paryżu kilka milionów tego robactwa wychwytać można, będzie to zarobek kilkakroć tysięcy franków.

W ł o c h y.

Z Włoch północnych, dn. 4. Grudnia. — Cicha, lecz niebezpieczna zaciętość wre pomiędzy Włochami, których żelazna ręka ciśnie, a o jakiéj za granicą niepodobna prawie dokładne mieć wyobrażenie. Dla każdego Niemca, niewspominając już o Austryaku, nieznośną jest rzeczą mieszkać w jakiemkolwiek mieście lombardzkiem, i trzeba się nieomal wyzuć z wszelkich przymiotów ludzkich, aby się przyzwyczaić do tak nienaturalnego stanu rzeczy. Dzikie zwierzęta puszczy prędzejby się do zgody nakłonić dały; lecz to są owoce polityki zawartéj w owéj maksymie: »mogą nienawidzieć, kiedy się tylko boją.« Lecz biada przy pierwszéj chwili słabości! A że takowa rychléj czy późniéj nastąpi, o tém ani wątpić można. Liczba wojska austryackiego we Włoszech dochodzi do 150,000 i utrzymuje się wyłącznie z kontrybucyi wojennéj prowincyi, tak iż w budżecie wojny 1,300,000 złt. tygodniowo nią jest objętą. Jakim więc sposobem podatek ten ściągnąć można, bez zniszczenia małych posiedzicieli wiejskich, którzy w większéj części stanowią Lombardyą, nie da się przewidzieć. Chociaż kraj ten jest bardzo zamożnym, to jednakże tak postępując, w krótkim czasie do zupełnéj nędzy doprowadzić go można. Ponieważ zatém nie masz wyboru, tylko zniszczenie lub rewolucya, przeto można być przekonanym, że Lombardzi jeszcze raz probować będą szczęścia, choćby też widoki były jak najmniéj pomyślne — a będzie to środek rozpaczy. Niechajże wtedy dla Austryi zapisaną będzie w dziejach świata sława, że najbujniejszy ogród Europy w pustynię zamieniła. Medyolanowi, jak się zdaje, ten sam los zgotowano, co Wenecyi. W prawdzie nie ma on portu, któryby mu można piaskiem zasypać, ale z miasta stołecznego można go zepchnąć do stopnia mieściny prowincyonalnéj i źródło pomyślności jego wysuszyć, a na to się teraz zanosi. Wszystkie władze centralne i instytuty, z wyjątkiem szkół baletników, i akademi kunstmistrzów, przeniesiono do W e r o n y. Nie dla tego, aby Weronie tym sposobem faworyzować chciano, ale jedynie, ponieważ tam groźna cytadela zamach najmniejszy utłumić i całe miasto za pomocą jednego bombardowania w gruzy i popiół zamienić może. Zamierzają powiększyć i rozprzestrzenić okopy warowni. Peschira ma być wyniesioną do pierwszego rzędu, i aż do Mantuy szereg twierdz wystawionym. Udine i Treviso przeznaczone na składy broni, a wzdłuż Isonso spodziewać się także należy warowni. Kraj ten nieszczęśliwy będzie zmuszonym ponieść koszta za zamki i zapory, za któremi ostatnie szczątki wolności jego pogrzebione zostaną. Radetzki, który oprócz płacy swojéj jako feldmarszałek pobiera jeszcze rocznie 600,000 lirów, prowadzi podobno w Weronie dwór na mniejszą stopę, ale na którym, oprócz munduru austryackiego, nikt się niepokazuje, gdyż Włoch słuszność oddać należy, iż w oporze biernym są niedościgłemi. Zapatrując się na témù, a przytém słysząc o wiadomościach nadchodzących z Węgier, trudno pojąć jak Austrya w kwestyi Niemiec z uroszczeniami występować może, którym nigdy znaczenia nadać nie może. Najlepszym dowodem płonności pogłosek o wojnie jest, że Austrya nie jest w stanie wyprowadzić sił wojennych w pole, któreby z obroną krajową Prus mierzyć się mogły. Potrzebuje ona 300,000 wojska dla strzeżenia Włoch i Węgier, i ani jednego pułku ztamtąd wyprowadzić nie może. A wiedząc, jak nieznośnym dla całego ludu był nabór wojskowy po tak ogromnych stratach, łatwo się pojmie, iż na niego wiele liczyć nie można, pominąwszy brak wyćwiczonego i wysłużonego żołnierza. Nie ma wątpliwości, iż w Berlinie wiedzą bardzo dobrze o téj słabości, i żadnemi pogróżkami zastraszyć się niedadzą.

O d g r a n i c y w ł o s k i é j. — Według doniesień najnowszych z Portici, wzięła sprawa rzymska, po odejściu wojsk hiszpańskich, wcale inny kierunek. Teraz już nie Francya upiera się, aby pozostała w Rzymie, ale papież życzy sobie, aby wojsko francuzkie ztamtąd niewychodziło. Podobno nawet też układano się względem warunków, pod jakiemiby ciągła załoga w Rzymie uregulowaną być miała. Daléj mówią, że papież przysłał kardynałom instrukcye tajne, w których im zaleca, aby z jaknajwiększem umiarkowaniem rządzili. Czyn Ceccarellego i nędza powszechna były podobno pobudką nieposlednią do owych instrukcyi. W Rzymie rozeszła się pogłoska, że udało się pożyczkę zaciągnąć. Biskup Rimini chciał w tych dniach przeprowadzić, aby kramy i kawiarnie w niedzielę i święta były zamykane, lecz zamiar jego rozbił się o opór mieszkańców, który tymczasem na tem się ograniczył, iż kramy i kawiarnie zostały otworem, i bardzo pilnie były odwiedzane. — Stronnictwa polityczne zarzęczają sobie nawzajem z wielką zaciętością zabiegi przy wyborach, i tak radykaliści posądzają umiarkowanych, iż ci tylko mężów swego stronnictwa przeprowadzić usiłują, a sami w dziennikach swoich tak samo postępują, a reakcyoniści niechcąc się sprzeciwiać rządowi, radziby samych ministeryalnych przeprowadzić. Oprócz tego prasa radykalna powstaje przeciw rządowi, iż z własnego popędu i możnowładztwa wydał prawo naturalizacyi wychodźców włoskich, nieprzedłużywszy go jako projektu do prawa izbom. — G a z e t a p i e m o n t s k a donosi pod dniem 7. Grudnia, że komissya indagacyjna wypośrodkowała, iż minister wojny niepisał żadnego listu do jenerała Chrzanowskiego z doniesieniem o postanowieniu przyjętem w Marcu, według którego rozejm został wypowiedzianym. —

Z Rzymu pisze Lloyd, że mimo złych czasów dawny dowcip satyryczny jeszcze nieustał, i przedstawia tu i owdzie sposobność do maléj zabawki. Nazwisko jenerała francuzkiego służy za przedmiot zjadłego sarkazmu. — Pocieszają nas obietnicami, że major domus papieża czyni tu już wszelkie przygotowania do godnego przyjęcia głowy kościoła; lecz to czynią już od tak dawna, iż wszystkie pokoje kwirynału dotychczas powinnyby być pięknie umiecione. Powiadają nawet, że w dzień przyjazdu papieża kilka set więźniów będzie na wolność puszczonych; dla tego też pewnie tak skrzętnie ludzi choć mniéj winnych do więzień odprowadzają, aby potem mieli kogo wypuszczać.

T u r y n, d. 5. Listopada. — Jenerał Rostolan i Corcelles po swych odwiedzinach pożegnawczych w Caserta dnia 30. z. m., wsiedli na okręt w Neapolu i odpłynęli do Tulonu. Admirał Baudin powrócił do Rzymu, gdzie myśli jeszcze kilka tygodni zabawić! — Jak się zdaje, księża niektórzy w Piemoncie mieszają się do walk politycznych stronnictw, i nadużywają konfesionału jakoteż kazalnicy. Bydź może, iż wieść ta jest czystem tylko oszczerstwem, jak tego już i gdzieindziéj mieliśmy tak liczne dowody; ale dziennik O p i n i o n e przytacza kilka przykładów, i wspomina o jednym rozkazie wydanym dla aresztowania księdza pewnego, który z kazalnicy wyrzekł, iż konstytucya i Karól Albert są jedynemi przyczynami wszelkiego złego i całego nieszczęścia. Ksiądz ten ratował się ucieczką. —

A u s t r y a.

W i e d e ń, d. 14. Grudnia. — Matka Koszuta otrzymała pozwolenie udania się do Preszburga i odwiedzenia tam wnuków trzymanych w zamku przez władze austryackie.

Od kilku dni panuje na naszéj giełdzie przestrach, i z tego powodu poszły w górę srebro i złoto.

Statki parowe wojenne będą teraz odbywać straże na Garda jeziorze, Lago Maggiore i przy ujściu rzeki Po.

Wielkie burze panują na przystani Tryestu i wiele tam zatonęło okrętów. Żadne czolno nieodważy się puścić od okrętów ku lądowi, ztąd pochodzi wielki głód na okrętach.

Księżna Berry, matka księcia Bordeaux, przybyła do Triestu i ma zamiar zbliżyć się do granicy francuzkiéj.

W jednym z ostatnich artykułów wiedeńskiéj P r e s s y, dziennik ten czyniąc przegląd europejskich wypadków, robi zarzut Austryi, iż okazawszy skłonność ku Rossyi wywołała zatargi z Anglią i zmusiła ją do zajęcia stanowiska właściwego Austryi nad Dunajem, a w ten sposób ubieżenia w roli naznaczonéj cesarstwu w rzędzie mocarstw europejskich.

Artykuł rzeczony, napisany z wytrawnością i logiką właściwą P r e s s i e wywołał odpowiedź w dzienniku R e i c h s z e i t u n g, którą z uwagi na stanowisko tego organu w kolumnach naszych zamieszczamy.

»Nie ulega wątpliwości, iż nie austryacki gabinet, ale ministeryum St. James, wmięszawszy się w ostatnie ruchy europejskie, jeszcze z tamtéj strony Alp, wywołał to stanowisko, które P r e s s a zowie nakłonieniem się ku Rossyi. Gabinet angielski wystąpił we Włoszech jako przeciwnik Austryi, a i w Węgrzech intrygi jego wyszły na jaw. Gdyby Lord Palmerston miał ciągle na baczeniu interesa Anglii, o których jako człowiek stanu i przezorny polityk mógł wiedzieć, że z interesami Austryi nigdy się nie krzyżują, gdyby udawaniem wielkich spraw i idei Anglii nie łudził i nie rozrywał, byłby oszczędził narodowéj dumie tak ciężkiéj klęski i odwiecznego związku między Austryą a Anglią nie stargał. Gdyby również Anglicy chcieli sprawiedliwie ocenić rezultaty swéj zagranicznéj polityki, przekonaliby się iż wpływ W. Brytanii, nawet w zwyczajnych internacyonalnych stosunkach ścieśnionym został, a Lord Palmerston więcéj miałby do czynienia w obronie i wspieraniu europejskich interesów nad Dunajem, niźli jak mu się to podobało uczynić, w ich zaczepianiu. Łatwo przyjdzie takiemu człowiekowi jak Lord Palmerston nowe wywołać zawikłanie i wstrząśnienie pokoju; stałych dążności on nigdy nie utwierdzi, bo mu do tego zbywa na zaufaniu europejskich mocarstw.

»Wszakże stanowisko to pozostawiamy tym, którzy równowagę europejską przez rossyjską interwencyą za zburzoną uznają i oświadczamy, że wedle nas równowaga ta w niczém dotkniętą nie była.

»Trzeba mieć na baczeniu powody, które skłoniły gabinet 22. Listop.

do przywołania pomocy rosyjskiéj. Są one jasne i widoczne, a wyłuszczone bez żadnego oględu w odezwie wydanéj przez ministeryum do ludów Austryi. Należy także wspomnieć przyczyny, które spowodowały cesarza rosyjskiego do zadosyćuczynienia widokom Austryi. W ukazie swoim przedstawił on je światu dobitnie i otwarcie. Manifesta więc wspomnione wykazują rodzaj téj interwencyi, a raczéj pomocy w sposób tak jasny, że tutaj wypada tylko do nich się odwołać.

»Wzgląd na utrzymanie siebie saméj zmusił Rosyą do okazania się powolną gabinetowi austryackiemu, a też same powody nie znagłały Austryi do poświęcenia któregobądź z żywotnych interesów, i zaręczały jéj na przyszłość zupełną wolność w polityce. Proste następstwo przywiedzionych faktów zaprzecza, aby Rosya w nagrodę pomocy, chciała urzeczywistnić zamiary swoje zwiększenia lub przeważającego wpływu, a gdyby późniéj zamiary takie się pojawiły, jużby samo uznanie niezaprzeczonych usług Rosyi nie mogło być dla Austryi dostateczną pobudką. My przekonani jesteśmy, że mężowie, którym dziś losy Austryi są powierzone, jéj niepodległości zewnętrznéj za nic nie ustąpią.

»Wszelako nie bez zasady wypadki niektóre na Węgrzech wywołały niespokojności w umysłach, Pojawiła się pewna sympatya Magyarów ku Rosyanom; powiadano nam, że rosyjscy oficerowie niepomni swych obowiązków, nieprzyjaźne Austryi żywili chęci. Przejście wojska sławiańskiego niemogło zapewne w Galicyi pozostać bez silnego wpływu, a ludzie bardzo poważni lękają się sławiańskiéj propagandy. Co do nas, przyznajemy, że duch szczepowy i fanatyzm religijny silniejszemi są przeciwnikami niźli oręż, przeciw któremu podołamy, »ale w odporze tych idei może Austrya rozwinąć równie silną i ożywczą ideę wolności, a budując instytucye w Rosyi niemożliwe, głębiéj wykopać przepaść dzielącą świat zachodni od wschodniego.«

»Również łatwo nam będzie dowieść, że pomoc rosyjska nie jest zasadą, mogącą zmienić europejskie stosunki. Gdzież bowiem może mieć źródło to zepsucie europejskiéj równowagi. Bez wątpienia w tém tylko, gdyby które z mocarstw europejskich potęgę swoją utrwaloną i ubezpieczoną w skutek układów 1815. r. jakim nabytkiem zwiększyło, bądź to na drodze zdobycia lub w ciszy dyplomatycznych zabiegów, bądź też przez rozbudzenie ducha mieszkańców, choćby się mu jak np. w Prusiech, kierunek konserwatyczny nadawało. Zaledwo w Austryi walka się skończyła a już pulki rosyjskie cofnęły się i przeszły Karpaty tak nagle, jakby w najśmielszém obrachowaniu przypuścić nie było można. Austryacki minister spr. zagr. najtrudniejsze negocyacye z największą zręcznością przeprowadził. Gdzież jest więc ta groźna ruina europejskiéj równowagi?«

Lloyd donosi, że w Węgrzech po drogach rabusie napadają. Pomiędzy Keczkemet i Orkenr napadli oni na majorową austryacką, któréj wszystkie pieniądze zabrali. Wszyscy rabusie opatrzeni byli w dubeltówki.

Ministeryum rolnictwa wyznaczyło nagrodę 200 dukatów za najlepszy popularny wykład nauki rolnictwa, mający służyć za książkę podręczną w szkołach agronomicznych. Dziełko to winno się składać z trzech części, z których 1sza ma obejmować ogólne zasady uprawy ziemi, 2ga naukę o gospodarstwie czyli praktyczny wykład o uprawie roli w ogólności, 3cia nakoniec szczególne gałęzie przemysłu rolniczego w pojedyńczych prowincyach i obwodach. Druga część ma nadto zawierać naukę o chowie bydła i przerabianiu produktów na spekulacye, a trzecia ogólne przepisy o prowadzeniu zbiorowego gospodarstwa i rachunkowości. W tém piśmie należy szczególniéj zwracać uwagę na interesa mniejszych właścicieli gruntowych. Tekst oryginalny dziełka może być niemiecki, słowiański, węgierski lub włoski, ale w ostatnich przypadkach należy dołączyć przekład niemiecki. Wypracowanie uznane za godne nagrody przez wyznaczoną na ten cel komissyą, stanie się własnością państwa i kosztem rządowym będzie wydane.

Z całych Węgier odzywają się głosy o wydanie amnestyi dla politycznych więźni. Sam nawet Magiar Hirlap dziennik urzędowy w dłuższym artykule stanowczo przemawia za ułaskawieniem. Sądzimy, że głosy te będą wkońcu usłuchane; tymczasem przyznać trzeba, że od pewnego czasu władze sądowe w Węgrzech nierównie postępują łagodniéj. Więzienia otwierają się zwolna; codziennie po kilkanaście osób bywa uwolnionych. Między świeżo wypuszczonymi znajdują się, oprócz wyżéj wspomnianych, p. Stuller dawniejszy sekretarz Koszuta, Löw rabin z Papy, i znany statystyk Aleksy Fenyes, prezes madziarskiego sądu wojennego, który udowodnił świadkami, że w żadnym wyroku śmierci udziału nie miał. — Z drugiéj strony rząd zdaje się chcieć pozyskać zaufanie kraju na bardzo praktyczniéj drodze, mianowicie przez doniesienie materyalnego bytu. Ulepszenie środków komunikacyjnych, szczególniéj zaś uregulowanie łożyska rzeki Cissy w wysokim stopniu zajmuje uwagę rządu; wyznaczono w tym celu sześć komissyi dystryktowych, które się temu przedmiotowi wyłącznie poświęcają.

Z Pesztu donoszą, że w nieobecności barona Gehringer który odjechał do Wiednia, p. Barbarczy zastępuje go w urzędowaniu. — Matka i siostry Koszuta, w tych dniach wypuszczone na wolność, wybierają się do Wiednia, w celu wyjednania sobie paszportów do Turcyi. Wraz z niemi uwolniono również dzieci Koszuta, którym przydano opiekuna Węgra protestanckiego wyznania.

Wyrokiem sądu wojennego z d. 9. b. m. skazane zostały in contumaciam, następujące zbiegłe indywidua: 1) Karól Unterschill, rodem z Wiednia, 30 lat liczący, b. oficer w 2gim batalionie wiedeńskich ochotników, za uczestnictwo w zamordowaniu hr. Latoura i udział w zbrodni buntu na 12letnie roboty szańcowe. 2) Karól Redl, rodem z Czech, 35 lat mający, c. k. podporucznik od artyleryi, za zbrodnią buntu i dezertacyą, obok utraty stopnia, na 15letnie więzienie forteczne w kajdanach. 3) Edward Küchenbäcker, rodem z Grinzing, 34 lat lyczący, były c. k. porucznik, za zbrodnią buntu i przeniewierczą dezercyą, obok utraty stopnia, na śmierć przez powieszenie; który to wyrok, po zatwierdzeniu go przez gubernatora cyw. i wojsk. dziś ogłoszony, i co do Edwarda Küchenbäker in effigie został wykonany.«

W skutku powyższego wyroku wzniesiono na glacis, w miejscu stracenia morderców Latoura, szubienicę, na któréj przybita jest tablica z nawziskiem skazanego. Na surowość wyroku wpłynęła szczególniéj ta okoliczność, iż Küchenbäcker, człowiek bardzo uzdolniony, wykształcony był kosztem rządu, i po ucieczce swojéj miał czynny udział w wypadkach nadreńskich.

Wenecya, d. 2. Grudnia. — W tych dniach mieliśmy tu kilka demonstracyi, albo raczéj igraszek dziecinnych. Umówiło się kilka osób, aby wieczorem po rozmaitych miejscach miasta śpiewać pieśni rewolucyjne. Wysłano patrole i około 60 osób aresztowano, zapewne takich, które się dały uludzić. Na placu S. Marka puszczono kilka kogutów z trójkolorowemi kokardami, a nawet oficerowi jednemu przypięto takową na plecach, drugiemu zaś włożono do kieszeni chustkę trzykolorową. Szczególniejszą zdawaćby się mogło rzeczą, iż dziecińštwa te wszystkie popełniono na placu S. Marka, gdzie przy tak wielkiem oświetleniu gazem i pośród tak wielkiéj liczby ludzi, jaka się tam o każdéj godzinie przechadza, niczby się stać niemogło, coby niebyło spostrzeżonem. Sądzą zatem powszechnie, iż figle te spłatał jaki kuglarz najęty; ale zachodzi teraz pytanie, ktoby właściwie dał pomysł do tego, jeżeli sprawka ta niemiała tylko posłużyć do uwiedzenia mniéj rozważnych, i wprowadzenia w łapkę na nich zastawioną. Obawiają się teraz, aby z powodu tego niewyszedł rozkaz, iż po godzinie 10 wszystkie domy mają być zamknięte, coby na wszelki przypadek ciężką było karą dla Wenecyan. W Weronie już obostrzono niesłychanie stan oblężenia.

Galicya.

Kraków, d. 10. Grudnia. — Z powodu zaszłego zawieszenia postępowania sądowego doraźnego, częścią dla braku prawnych wymagań, częścią dla sądowo prawnego uwzględnienia, następujący obwinieni o uczestnictwo w wybuchłych w miesiącu 1849. zbrojnych, buntowniczych zbiegowiskach w okręgu W. Księstwa Krakowskiego, w miarę stopnia indywidualnego, mniejszego lub większego czynnego w nich udziału i pojedyńczych dokonanych buntowniczych czynów z bronią w ręku i bez broni, odnośnie do wysokiéj proklamacyi Jego Exc. jenerała kawaleryi, komenderującego barona Hammersteina, z dn. 10. Stycznia 1849. §§. 1. 4. i 6. do objaśniającego téż proklamacyą rozporządzenia z d. 13. Stycznia i 8. Lutego 1849. Nro. 619 i 832, tudzież do artykułu 62. §§. 1. 4. i 6. kodeksu karnego wojskowego, wyrokiem sądu wojennego z dniem 27. Listopada 1849. skazani zostali:

Ludwik Kutyłowski, rodem z Krakowa, lat 19, czeladnik szklarski, do trzechletnich robót przy szańcach w lekkich kajdanach.

Franciszek Wójcik, z Krakowa, lat 21, rzeźnik do sześcioletnich robót przy szańcach w lekkich kajdanach.

Władysław Szczygielski, z Krakowa, lat 21, metr muzyki do 8letnich.

Jan Tosza (Toscha) z Jaworzna, dystryktu tegoż imienia w W. Ks. Krakowskiém, 37 liczący, rolnik.

Jan Łyssek, z Mysłowic w Królestwie pruskiém, krawiec.

Mateusz Wójcik, rodem ze Skalmierza, w Królestwie polskiém, lat 22, czeladnik handlowy.

Karol Bartel, z Krakowa, lat 30, trudniący się pisywaniem: każdy na lat trzy do robót w szańcach.

Konstanty Porębski, z Krakowa, lat 28, prywatny ekonom.

Stanisław Stanisławczyk, rodem ze Skalmierza w Królestwie polskiém, lat 38, emigrant, reźnik z professyi — i

Jan Szatkowski, z Krakowa, lat 23, aktor, każdy na lat 7 do robót w szańcach, a mianowicie: Tosza i Porębski w lekkich, reszta w ciężkich kajdanach; nadto inkwizyt Jan Łyssek na wynagrodzenie szkody c. k. górniczemu leśnemu, Zygmuntowi Friedlein w Jaworznie w kwocie zlr. 25. m. k. Wyrokiem sądu wojennego na dniu 28. Listopada 1849.:

Antoni Strzemecki, rodem z Chrzanowa w W. Ks. Krakowskiém lat 26, katolik, bezżenny handlarz owoców — i

Waleryan Kozłowski, z tegoż samego miejsca, lat 20, katolik, bezżenny, prywatyzujący; pierwszy na karę śmierci przez powieszenie, drugi do robót w szańcach na lat 10 dziesięć w lekkich kajdanach; następnie inkwizyci:

Marcin Łączka inaczéj Kliszcz, z Chrzanowa, lat 30, katolik, żonaty, mularz, na sześcioletnie.

Ignacy Adryan, z tegoż miejsca, lat 25 liczący, katolik, bezżenny pisarz prywatny i

Franciszek Boroń także z Chrzanowa, katolik, bezżenny, bednarz.

Jan Oczkowski z tegoż miasta, lat 30, katolik, żonaty mularz i

Andrzéj Łatko, rodem z Libiąża wielkiego w dystryktcie Chrzanowskim, lat 25, katolik, bezżenny, parobek; każdy na lat dwa do robót przy szańcach, w lekkich kajdanach; nakoniec,

Franciszek Owacz, ze Szczakowy, w dystrykcie Jaworzno w Wielkim Księstwie Krakowskiem, lat 26, katolik, bezżenny, syn włościanina — i

Antoni Baran z tegoż miejsca, lat 19 liczący, katolik, bezżenny, syn włościanina, przez prawne uwzględnienie ich dobrowolnego stawienia się przed sądem, każden na rok jeden aresztu w sztokhauzie, w łańcuszkach, z obowiązkiem wynagrodzenia szkody w kwocie złr. 25 m. k. leśniczemu Zygmuntowi Friedleinowi, i c. k. leśnemu strzelcowi Karolowi Fiszer w kwocie złr. 20. m. k. solidarnie skazani zostali; wyroki te prawomocne, wszystkie na drodze prawa zatwierdzone, atoli w drodze łaski wyrok przeciw Antoniemu Strzemeckiemu z powodu, że był uwiedziony i namówiony do zbrodni, na lat dwadzieścia do robót przy szańcach w ciężkich kajdanach złagodzony; wyrok zaś przeciw inkwizytom Stefanowi Bibrzyckiemu i Antoniemu Łatka, Janowi Oczkowskiemu i Franciszkowi Baran, ze względu na ich ograniczone umysłowe pojęcie i po części z uwagi, że byli tylko namową do zbrodni uwiedzeni, dwom pierwszym na dziesięcio-miesięczny, ostatnim zaś — jak niemniéj Ludwikowi Kutylowskiemu ze względu na wiek jego jeszcze młodociany i na sprawowanie się w ciągu inkwizycyi, okazujące żal, na jednoroczny areszt w sztokhauzie w łańcuszkach zamieniony. — Wyroki te w tym sposobie ogłoszone, i wykonanie onychże zarządzoném zostało. Z ces. król. wojskowéj sekcyi śledczéj No. 3.

Kraków, dnia 30. Listopada 1849.

Australia.

Biskup z Adelajde przesłał do dziennika »Guardian« pismo zawierające niektóre dla wychodźców Australskich wielce przydatne wiadomości. Donosi najprzód o poczynionych w kolonii krokach na korzyść osadników. Kapitan Brewer w charakterze ajenta przegląda przybywające okręta, przyjmuje podróżnych i udziela im potrzebnych objaśnień. Dane ma sobie nadto środki przeprawiania niezamożnych wraz z ich pakunkiem do Adelajde (8 mil angielskich). Przy zatoce znajduje się pewna liczba od rządu zbudowanych domków dla tymczasowego podejmowania przybywających w razie, gdyby musieli opuścić okręt. Zwykle dostarczają im w tych domach przez dni 14 także i żywności, poczem powinni szukać dla siebie jakiego umieszczenia. Urząd dla robót kolonialnych zawiadamia służących i robotników o wakujących miejscach — bez żadnéj za to taxy. P. Moorhuse podejmuje płeć żeńską pokąd osoby te nie wynajdą służby dla siebie. Niedawno temu przybyło 450 podobnych osób, i wszystkie znalazły w Florencyi umieszczenie; znaczna ich część wychodzi za mąż, dla tego ciągły brak służących w kolonii. Towarzystwo dobroczynności zajmuje się opatrzeniem ubogich i chorych, w razie kiedy pomoc od władz przynależnych dawana nie wystarcza. Liczba przychodźców do Adelajde powiększyła się miesięcznie znowu wyżéj 1000 osób, dla tego trudno jest teraz o pomieszkanie. Za dwie lub trzy izdebki trzeba zapłacić na tydzień 8 do 12 szyllingów (6 złr.). Funt mięsa kosztuje $2\frac{1}{2}$ pence ($7\frac{3}{4}$ kr. śrebr.), funt cukru 9 kr., herbaty 1 złr., chleba $4\frac{1}{2}$ kr. Słabowitym nie radzi się przyjeżdżać do kolonii; silne jednakże służebnice a szczególnie kucharki, niańki i dziewki do krów, mogą każdego czasu znaleźć umieszczenie. Roczna dla nich zapłata 12 do 18 funt. szt. (120 do 180 złr. sr.). W końcu zaleca się wsiadać raczéj na rządowe niż prywatne okręta.

Rozmaite wiadomości.

Poznań, 15. Grudnia. — Z dniem dziesiątym Grudnia rozpoczęły się roki sądu przysięgłych naszego obwodu. Pierwsza sprawa wprowadzoną została Mańczaka, który oskarzonym został o napaść pod Rogoźnem na Michalinę Kołodziejczak, uderzenie ją kłonicą w rękę i zabranie jéj koszyka, w któréj sądził, że ma pieniądze odebrane przez nią w sądzie Przysięgli po wysłuchaniu dowodów uznali Mańczaka winnym, poczém sąd skazał go na dziesięcioletnie więzienie w domu poprawy.

Drugie posiedzenie odbyło się dnia 11. Grudnia. Wytoczono na niém sprawy przeciw Dolacie o zgwałcenie sześćdziesięcioletniéj wdowy Pluskoty i przeciw Neymanowi porucznikowi landwery o zdradę kraju. Pierwsza z tych spraw wypadła pomyślnie dla oskarzonego Dolaty, o drugiéj, jako ważniejszéj pomówimy nieco obszerniéj. Lista przysięgłych ułożona według upodobania władz, zawiera tylko trzecią część przysięgłych Polaków, resztę Niemców i Żydów, a z téj trzeciéj części prokurator rugował Polaków tak dalece, że na dwunastu przysięgłych, tylko dwóch Polaków zasiadało w téj sprawie. Instygator przeciw obżałowanemu zaniósł oskarzenie téj treści: Neyman porucznik landwery i współdziedzic Lisówek był zamianowany w roku zeszłym komisarzem powiatu poznańskiego przez rząd powstańców czyli po naszemu, przez były komitet narodowy. Wybierał zboże i konie na rzecz powstania i namawiał ludzi, aby szli do obozu polskiego. Tym sposobem dopomagał do oderwania księstwa poznańskiego od Pruss, a więc dopuścił się zdrady kraju. Ze zaś amnestya królewska uwalnia wszystkich od kary za podobne przestępstwa, ale nie od kasacyi jako porucznika, przeto wnosi instygator o uznanie go winnym pod ostatnim względem. Gdy tymczasem dowiódł przez świadków Neyman, że komisariatu nieprzyjął, a tylko doradzał współobywatelom dostawę rekwizytów wojskowych dla wojska polskiego, przeto przysięgli uznali go niewinnym, mimo wywodu wymownego instygatora królewskiego, że wszyscy Polacy starali się oderwać W. Księstwo poznańskie od Prus, a przyłączyć je do przyszłéj Polski, co jest zdradą kraju. A że Neyman znany jest jako dobry Polak, przeto i on się niezawodnie dopuścił téj zbrodni.

Dokończenie artykułu »Rzut oka na stosunki handlowe Galicyi itp.« — Ilość kupców żydowskich przechodzi 3 razy chrześciańskich.t.p. W ogóle kupcy galicyjscy jeżdżą zwyczajnie na jarmarki wiedeńskie i tam robią interesa z fabrykantami innych austryackich prowincyj. Po miastach cyrkułowych znajdzie się zawsze jeden albo i kilku chrześciańskich kupców, którzy prowadzą handel cząstkowy, ale wszędzie żydzi w stanie kupieckim przeważają.

Zadziwiającą jest wzdłuż gór karpackich w Galicyi i Bukowinie ogromna ilość soli kopalnéj wydobywanéj i sprzedawanéj przez rząd. U stóp karpackich podgórzów rozciągają się wielkie saliny Wieliczki i Bochni. W cyrkule samborskim, stryjskim, stanisławowskim i kołomyjskim, gdzie sól kopalna leży głębiéj, są warzelnie soli, natomiast w Kaczykach na Bukowinie wielkie saliny. Byłoby z korzyścią dla galicyjskiego chowu bydła, gdyby rząd we Lwowie, jako środkowym punkcie Galicyi, założył skład solny, skądby właściciele z odleglejszych okolic mogli sprowadzać sól podlejszą na swoję potrzebę; byłoby to bardzo użyteczném dla bydła i wstrzymującém zarazę. Zarzut, że w ten sposób skarb poniósłby szkodę, nie jest słuszny, bo zawsze da się oznaczyć stosunek w cenie soli dla ludzi i dla bydła. — W Szczawnicy i w Dornie (na Bukowinie) znajdują się wyborne wody kwaśne (mineralne), któreby powinny być głośniejszemi. Źródła te i inne zimne mineralne, mają tę niekorzyść, że woda do chleba musi być pierwéj ogrzana. Chociaż Galicya okwituje w żelazo, wszakżeż posiadacze min niemają ani kapitałów ani ducha przedsiębiorczego do znaczniejszego obrotu; dla tego też żelazo galicyjskie zaledwo wystarczy na potrzeby miejscowe. Gdyby przyszło do budowy kolei żelaznéj, zaklady te musiałyby się wydoskonalić i ożywić. Na Bukowinie (huty jakobeńskie i poszoryckie) podobnyż zachodzi wypadek. W W. Ks. krakowskiém tamtejsze kopalnie galmanu dostarczają wybornego materyału do pokrycia domów, kopią tam także piękny marmur; życzyćby tylko należało, aby przewóz mógł być tańszym. W całéj Galicyi podostatkiem jest granitu, kamienia budowlanego, gipsu i dobréj gliny, z któréj robią proste naczynia na miejscowe potrzeby. A chociaż znajdują się wielkie pokłady węgla kamiennego, do dziś dnia małego one są użytku, bo Galicya ma do zbytku drzewa wszelkiego rodzaju. Nieliczne fabryki sukienne, w których tylko najgrubsze sukno (koce) wyrabiają, zaledwo wystarczają do miejscowego użytku. Wyrób szkła na niskim stopniu, chociaż materyał jest w wielkiéj okwitości; szkło lepsze sprowadzane z innych prowincyi. W ogóle, przemysł jak i gospodarstwo w Galicyi, Krakowskiém i Bukowinie, na niskim jest stopniu, i aby się podniosły, potrzeba, iżby rząd troskliwą zwrócił uwagę. Wędrowni czeladnicy rzemieślniczy domagają się nawet większéj zapłaty niż w Wiedniu, dla tego też lepsi, w większéj części niemieccy rękodzielnicy we Lwowie i po innych miastach sprzedają w sklepach obce wyroby i przytém jeszcze do 50% zyskują. Lud galicyjski ma u siebie wszystkie materyały do okrycia, które sam sobie sporządza, a wielu szewców, kuśnierzy i kapeluszników na rocznych i tygodniowych jarmarkach zyskowny prowadzą handel. Wieśniak galicyjski, na którym ciężała przed niedawnym jeszcze czasem pańszczyzna, mało ma potrzeb, ubiór jego, porządek gospodarski i domomowy, jest prosty, rzadko nawet ma wóz okuty. Jedynie po założeniu tak pożądanych wzorowych szkół gospodarczych, przez zaprowadzenie doradzców wiejskich, objeżdżających wsie, mógłby się wieśniak galicyjski dać nakłonić do większego korzystania ze skiby, skąpo mu nieraz wymierzonéj, a pierwszém dla niego zadaniem byłoby nabycie lepszego bydła roboczego, zbudowanie porządnego mieszkania i budynków gospodarskich, założenie ogrodów kuchennych, owocowych i pszczelnych. Większi posiadacze, którzy sobie zdołają pomódz w towarzystwie kredytowém, niemogą się obejść bez pomocy włościanów i zyskowny zarobek zapewnią im w każdym razie, a nawet odprzedadzą grunta, które stoją ugorem, niewykarczowane pola i mokrzadła. Natura obdarzyła Galicyą, Krakowskie i Bukowinę wybornym klimatem, żyznym gruntem, który trzy razy tyle co dziś wydać może, opatrzyła w spławne rzeki, które wiodą do dwóch odległych mórz i Dunaju; sama miejsca te przeznaczyła na kraj zbożowy, a zgrzeszylibyśmy bardzo, gdybyśmy z tak hojnych darów niekorzystali.«

Kronika osobista.

Bydgoszcz, 14. Grudnia. (Dz. urzęd, Nr. 50.) — Dotychczasowy chyrurg powiatowy Kronisch w Chodzieży, w podobném znaczeniu do Szubina przeniesiony. — Inspektor exekucyjny Grossheim w Trzciance, agentem Szląskiego towarzystwa zabezpieczenia ogniowego w Wrocławiu, dla miasta Trzcianki i okolicy potwierdzony. — Dla okręgu miasta Kcyni został w miejsce rozjemcy Möglich tymczasowy burmistrz Seiffert na rozjemcę potwierdzony i przysięgą zobowiązany.